Nr. 47. Poniedziałek 27. Lutego 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. lutego. Lwowska izba handlowa i przemysłowa podaje z d. 14. stycznia r. b. (Gaz. Lwowska Nr. 13.) do wiadomości przemysłowych obwodu, że w skutek uwiadomienia c. k. komitetu centralnego dla przesyłek na Mnichowską wystawę przemysłową, termin do nadesłania Izbie handlowej i przemysłowej meldunków, przeznaczonych na wystawę do Mnichowa przedmiotów, aż do 31. marca 1854 r. przedłużonym został. Później nadesłane meldunki niebędą uwzględnione. Drukowane formularze do meldunków w biurze Izby handlowej i przemysłowej bezpłatnie wydawać się będą.

Anglia.

(Tajna Rada. — Audyencye. — Proklamacya Jej M. królowej.)

Londyn, 20. lutego. Tajna rada, na której onegdaj prezydowała królowa osobiście, była kompletna i bardzo ważna, gdyż zapadła uchwała, że w całem królestwie zakazano wywóz broni i wszystkich tych przedmiotów, które do budowania okrętowych, parowych maszyn są potrzebne. Po skończonem posiedzeniu tajnej rady mieli Sur James Graham, lord Aberdeen, lord Granville i książę Newcastle audyencyę u Jej Mości królowej. — Jak słychać, kazała królowa amerykańskiemu ambasadorowi oznajmić, że miło jej będzie widzieć go na dworskich balach i ucztach w każdym ubiorze w jakim się mu podoba. Urząd dworu oznajmił mu już dawniej to samo. — Odjazd baronowej Brunnow ma dziś nastąpić; hrabia Walhorski i inni sekretarze ambasady towarzyszą baronowej w podróży; hotel ambasady oddano pod nadzór rosyjskiego jeneralnego konzula. — Książę Albert i książę Cambridge odbyli dziś w południe przegląd nad dwoma dla zagranicznej służby przeznaczonemi batalionami gwardyi grenadyerów i füzylierów. — Sir John. Bowring, „nowo mianowany gubernator w Hongkong i nadzorca angielskiego handlu w Chinach," odjechał do Southampton, zkąd odpłynie do Chin.

Publikowano dziś w imieniu królowej proklamacyę, zakazującą wywozić z jednego krajowego portu wzdłuż wybrzeży do drugiego, albo zagranicę wszelkie gatunki broni, proch, amunicyę, maszyny okrętowe i pojedyńcze części takich maszyn. Jest to rozporządzenie jakie od czasu Karola II. nieraz wydawano, gdy kraj miał rozpocząć wojnę, jest oraz bardzo ważne wywołane doniesieniem, że niektóre okręta, mające na swym pokładzie ładunki amunicyi i maszyn okrętowych mają na Holandyę do Rosyi odpłynąć. Wszystkie celne urzęda państwa odebrały od dzisiejszego dnia rozkaz czuwać nad tem, ażeby przeciw tej królewskiej proklamacyi nie działano, a gdzie chodzi o przetransportowanie z jednego portu Anglii do drugiego maszyn albo zasobów wojennych dla niewinnych zamiarów, tam będzie osobne pozwolenie rządu potrzebne. *(Zeit.)*

(Depesza telegraficzna.)

Southamton, 22go lutego. Grenadyery i gwardye (zwane Coldstream) udają się właśnie na okrętach do Malty. *(L. k. a.)*

(Sprawy parlamentu d. 16. lutego.)

Londyn, 17. lutego. Po kilku rapsodycznych uwagach lorda *Abermale* tej treści, ze się Anglia niepotrzebuje bardzo obawiać wojny z Rosyą, podał lord kanclerz na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* gruntowne wyjaśnienie dawnych błędów i nadużyć, które się wkradły w jurysdykcyę względem rozporządzeń testamentarnych, dowodził, że główną przyczynę tych nadużyć szukać należy w systemie jurysdykcyjnym trybunałów duchownych i zaproponował, ażeby tę całą gałęź sądownictwa z trybunałów duchownych przeniesiono na trybunał Court of Chancery. Uczoną argumentacyę lorda i jego z wszelkiemi szczegółami wypracowany bil pochwalili w głównym zarysie najznakomitsze powagi jurydyczne izby wyższej: lordowie Brougham, Campbell i St. Leonards.

W izbie niższej zapytał D'Israeli czyli list Cesarza francuskiego do Cesarza Rosyi jest autentyczny, czyli rząd angielski pierwej o nim był uwiadomiony i czyli treść jego pochwalił. — Na tę interpelacyę odpowiedział lord John Russell: Ile mi wiadomo, jest ten list autentyczny; napisany został w tym zamiarze, ażeby teraźniejszemu stanowi niepewności położyć koniec, a przed odesłaniem zakomunikowany został rządowi Jej Mości królowej. Rząd niemiał nic przeciw temu, ponieważ ten list zdawał się zgadzać zupełnie z stypulacyami noty wiedeńskiej, a zaproponawszy niektóre zmiany przystał rząd angielski na odesłanie tego dokumentu. Jakkolwiek nie za każdy wyraz i nie za każdy okres, przyjął jednak rząd odpowiedzialność za to, że temu pismu dał swoje przyzwolenie. Rząd niemógł niepochwalić tego kroku Cesarza Francuzów i widział w tem chwalebne usiłowanie z jego strony, ażeby uniknąć grożącej wojny i skłonić Cesarza Rosyi do przyjęcia propozycyi, które Cesarz francuski uważał za zaszczytne. Mam jeszcze tylko tyle dodać, że odpowiedź na te propozycye jeszcze nienadeszła. — Na zapytanie pana Bentinck czyli rząd wie o okólniku austryackiego gabinetu do swych ajentów dyplomatycznych, o którym wspomina *Times*, odpowiedział lord John Russell, że rząd niemoże brać na siebie odpowiedzialności za telegraficzne doniesienia dzienników, czasami bowiem jest w nich ziarnko prawdy, a czasem są fałszywe. *(Zeit.)*

(Posiedzenie izby niższej z d. 17. lutego.)

Londyn, 18. lutego. Posiedzenie *izby niższej* dnia 17go lutego. — Najprzód odczytano po raz pierwszy bil Sir F. *Kelly* przeciw przekupstwom wyborów, drugie odczytanie ma nastąpić za dni 14. Lord J. *Russell* zapytany od pana O'Connel, zapewnił, że werbunek ochotników dla nadbrzeżnej straży w Irlandyi odbywa się bardzo pomyślnie i że katolicki kler — jak utrzymywano — nie czyni mu żadnej przeszkody. Na żądanie Mr. Grogan, ażeby ogłoszono ostatnie do admirałów wydane instrukcye, odpowiedział lord John, że w czasie wojny niemogą być ogłaszane ani instrukcye dla floty, ani rozkazy dla armii. *(Zeit.)*

Francya.

(Artykuł z „Monitora.")

Paryż, 20. lutego. Dzisiejszy „Monitor" zawiera następujący uwagi godny artykuł:

Oznajmiliśmy, że Cesarz otrzymał odpowiedź z Petersburga. Car dyskutuje w liście do Cesarza nad zaproponowanemi mu warunkami ugody, i oświadcza, że tylko na tych podstawach, które dał do poznania, może wejść w układy. Ta odpowiedź niepozostawia żadnej nadziei spokojnego załatwienia, a staraniem Francyi musi być, wspierać skuteczniejszemi środkami sprawę, której obronić nie zdołały najwytrwalsze usiłowania dyplomacyi. Cesarz broniąc z większą sprężystością praw Turcyi, liczy na patryotyzm kraju, na ścisłe przymierze z Anglią i na sympatye rządów niemieckich. Te rządy oświadczały ustawicznie, że równie stanowczo jak my chcą utrzymać równowagę europejską i zjednać uszanowanie dla całości i niezawisłości państwa ottomańskiego. Nie idzie o żadną inną kwestyę. Uwaga zwraca się na Austryę, która dla swego stanowiska powołana jest do odegrania czynnej i ważnej roli. Austrya oświadczała się zawsze z wielką stałością za punktami ustanowionemi w protokole konferencyi wiedeńskiej z dnia 5. grudnia. Pokładamy wszelkie zaufanie w lojalności i rycerskim charakterze młodego Cesarza Austryi; znajdujemy oprócz tego w iteresach jego ludów, które z interesami naszemi są indentyczne, rękojmię sposobu myślenia jego rządu. Śród ogólnych stosunków polityki europejskiej niepotrzebuje Francya oparta na swych lojalnych i bezinteresownych zamiarach obawiać się walki na którą się zanosi. Oprócz tego wie Francya, że może liczyć równie na energię jak i na mądrość Cesarza." *(Zeit.)*

(Nota francuskiego ministra spraw zewnętrznych do francuskiego ambasadora w Drezdnie i w Gocie.)

Paryż, 16. lutego. Gazeta Gothajska ogłasza notę francuskiego także przy dworze w Gotha akredytowanego ambasadora w Drezdnie względem podróży księcia Napoleona do Belgii. Osnowa tej noty następująca:

„Mości Panie! Podróż księcia Napoleona do Bruxeli ściągnęła zapewne tem bardziej uwagę Dworów w Drezdnie i Gotha na siebie, zwłaszcza, że te Dwory węzłami familijnemi z dworem belgijskim są połączone. Odwiedziny Jego Cesarzewiczowskiej Mości niemiały innego celu jak odpowiedzieć przyjaźnym oświadczeniom króla Leopolda. Jego królewska Mość wyraził życzenie, ażeby uczyniono kroki, któreby pozwoliły obydwom dworom utrzymywać między sobą jak

miedzy obydwoma krajami stosunki przyjaźni, a Cesarz upoważnił księcia Napoleona, ażeby się stał organem tych samych życzeń z Jego strony. Ten krok niemiał, jak pan widzisz, politycznego charakteru, ale chwila, w której nastąpił, nadaje mu znaczenie, które bez wątpienia na Dworach w Drezdnie i w Gotha będzie uznane i z upodobaniem przyjęte. Ten krok posłuży do unieważnienia pogłosek, jakie złe chęci lub błędne zdania przed kilkoma miesiącami rozszerzyły o naszych stosunkach z Belgią, będzie zarazem dowodem harmonii, którą rząd Jego Cesarskiej Mości z swemi sąsiedniemi państwami utrzymać pragnie, a nakoniec udowodni, że nikt lepiej nieocenial lojalności polityki rządu francuskiego, jak Monarcha, którego wielką mądrość zapoznawano, przypisując mu bezzasadne obawy. Wiadomo panu, że błędnie utrzymywano, jakoby król Belgii podczas swego ostatniego pobytu w Londynie powodowany insynuacyami gabinetu petersburgskiego usiłował rozwiązać przymierze między Francyą i Anglią i swoim wpływem skłonił dostojną osobę do wspierania tych usiłowań. Cesarz — posełając księcia swej familii do Bruxeli w odwiedziny do Monarchy, który stanowiskiem i wiekiem jest właściwą głową familii Koburgów — poczytuje sobie za przyjemność dać jawny dowód, że jest przekonany, iż niema ani jednego członka tego dostojnego Domu, któryby względem Niego niebył przejęty najlojalniejszemi uczuciami. *(A. B. W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 16. lutego. Minister wojny wydał pod dniem 13go rozkaz, ażeby powołanych teraz rekrutów z klasy wieku 1851, którzy są ożenieni, tymczasowie rozpuszczono do domu. To samo ma nastąpić względem rekrutów z klasy wieku 1852, których już dawniej powołano, jeżeli ci, którzy między nimi są ożenieni, niestanęli już pod swą chorągwią.

Budowniczy pałacu w Fontainebleau, Lefuel, otrzymał polecenie zająć się ukończeniem Luwru.

Cena pszenicy, przy znacznych od niejakiego czasu dowozach, spadła tu niemal o 10 pCt.

Depesza donosi, że liniowy okręt „Donauwörth" o 90 działach spuszczono wczoraj śród okrzyków: „Niech żyje Cesarz" z warsztatu.

Na propozycyę prefekta w Montpellier ułaskawił Cesarz 101 politycznych więźniów departamentu Herault.

Wysoka rada oświecenia rozpoczęła onegdaj tegoroczne posiedzenia. Minister oświecenia, który prezydował, zapowiedział znane już plany do reformy ustawy organicznej. Podobnie jak jego Eminencya kardynał Arcybiskup w Reims uchylił się także najprzewiel. biskup w Arras od wstąpienia do rady naukowej.

Ministeryum wojny nakazało rozpisać liwerunek na 30.000 par szkarpetek, 2000 kołder, 20.000 czapek wełnianych, 8000 poszewek na poduszki, 42.000 serwet, 8000 kilogr. wielkich bandaży, 16.000 kilogr. małych bandaży i 6000 kilogr. szarpii.

Moniteur donosi: „Ubogie klasy ludu otrzymują codzień nowe dowody troskliwości Najjaśniejszego Cesarza, który dla ulżenia ucisku na wszystkich punktach Francyi, każe corocznie kilka milionów rozdawać. Cesarz Jego Mość zawiadomiony od prefekta policyi o organizacyi komitetu pomocy, który daje wsparcie niemającym zarobku robotnikom i ich familiom, niewpisanym do żadnego instytutu dobroczynności, przesłał mu 10.000 fr. w podarunku. Ta suma wraz z wpłynionemi dotychczas dobrowolnemi składkami, wystarczy na ulżenie niedostatku, wywołanego przez teraźniejsze stosunki wyjątkowe. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 22. lutego. Z „Monitora." Francya w połączeniu z Anglią oświadczyła się w kwestyi oryentalnej za słusznem prawem i na korzyść sprawy, która ma ważność europejską. Niezawisłość państw wymaga, ażeby się wpływ rosyjski nie rozszerzał bez tamy. Ta prawda jasna wszystkim. Austrya mimo ścisłych węzłów przyjaźni łączących ją z dworem rosyjskim, oświadcza się codziennie więcej za polityką, której my bronimy, a Prusy zastósują swoją politykę do interesu Niemiec. Jakoż zatargi te, w których, rzec to śmiało możemy, wszystkie mocarstwa kontynentu otwarcie lub skrycie udział mają przeciw Rosyi, nie byłyby wcale niebezpieczne, gdyby się nic należało obawiać zamieszek pochodzących z usposobienia rewolucyjnego, które przy tej sposobności może wystąpić na niejednym punkcie. Jest przeto koniecznym obowiązkiem rządu wszystkim tym, którzyby chcieli korzystać z obecnych stosunków dla podżegania niepokojów w Grecyi lub we Włoszech, oświadczyć otwarcie, że tym sposobem stanęliby w bezpośredniej sprzeczności z interesami Francyi. Nigdy bowiem nie przyjmie rząd polityki dwuznacznej, a broniąc całości państwa ottomańskiego w Konstantynopolu nie mógłby pozwolić na to, ażeby tę całość naruszano zamachami pochodzącemi z Grecyi. Również nic mógłby dozwolić, gdy standary Francyi i Anglii połączą się w Oriencie, ażeby je u podnóża Alp rozdwoić usiłowano. *(L. k. a.)*

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Genua, 20. lutego. Przybyła tu familia królewska i przyjmowano ją uroczyście.

Turyn, 20. lutego. Dekretem królewskim zniesiono cło przywozowe, wywozowe i dyferencyalne na zboże, owoce strączkowe i mąkę. *(Lit. kor. austr.)*

Rosya.

(Manifest cesarski.)

Z Bożej łaski My Mikołaj Pierwszy, Cesarz i Samowładzca Wszech Rosyi itd. itd. itd.

„Manifestem Naszym z dnia 1. sierpnia 1834 roku ustanowione zostały każdoroczne, częściowe w Państwie zaciągi rekrutów.

Z powodu obecnych wojennych okoliczności uznając za konieczne utrzymywać Naszą armię i flotę na stopie wojny i mieć gotowe rezerwy dla niezwłocznego kompletowania czynnych części wojsk, rozkazujemy:

1) Dokonać jedynasty kolejny częściowy zaciąg z gubernii Zachodniej strefy Państwa, licząc po dziewięciu rekruta z każdego tysiąca dusz, na zasadzie osobnego rozrządczego ukazu wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego.

2) Zaciąg ten rozpocząć od 1. marca i ukończyć do 15. kwietnia roku bieżącego 1854.

3) Gdy obywatele miejscy i jednodworcy gubernii: Witebskiej, Mohylewskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej, zrównoważeni już są co do rekrutszczyzny z innemi podatkującemi stanami: przeto wybrać od nich też po dziewięciu ludzi z tysiąca dusz według osobnego Ukazu wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego.

4) Od Żydów, pełniących powinność rekrutską, wybrać rekrutów na zasadzie artykułu 685 ustawy rekrutskiej, XVIgo dalszego ciągu, według którego obowiązani są oni dawać rekruta w każdym obwieszczanym w cesarstwie kolejnym częściowym zaciągu po dziesięciu ludzi z tysiąca dusz.

5) Gubernie: Chersońską, Taurycką i obwód Besarabski jako obecnie zostające na stopie wojny oswobodzić od dawania w niniejszym zaciągu rekruta.

„Dan w St. Petersburgu w dniu 29. stycznia lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiątego czwartego, panowania Naszego dwudziestego dziewiątego".

Na oryginale Własna Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Mikołaj". *(G. W.)*

(Audyencya nowego ambasadora austryackiego u Ich Mości Cesarstwa. — Ukaz cesarski. — Nowa grupa wysp odkryta.)

Petersburg, 10. lutego. Nowo zawierzytelniony c. k. nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy tutejszym dworze hrabia Walenty *Esterhazy* miał wczoraj zaszczyt być przedstawionym Cesarzowi Jego Mości i doręczył swe listy wierzytelne.

Po audyencyi u Cesarza Jego Mości miał hrabia Esterhazy także u Jej Mości Cesarzowej posłuchanie.

Ukazem z dnia 7. stycznia rozporządzono, że zacząwszy od bieżącego roku jest poruczony najwyższy nadzór nad drzewem do budowania okrętów w Księstwach Naddunajskich ministerstwu dóbr cesarskich, i że odnośna władza poddana jest temu departamentowi.

Dziennik „*Morski Zbornik*" zawiera doniesienie o żegludze kilku okrętów rosyjskich. Dowiadujemy się z niego między innemi, że kapitan porucznik Bessarabski w swojej żegludze z Port Jakson do Petropawłowska, którą odbył w 54 dniach transportowym okrętem „*Dwina*", odkrył grupę wysp i nazwał je „wyspami Konstantyna". Południowa kończyna tej grupy wysp leży między 8⁰ 53′ północnej szerokości i 1670⁰ 24′ południowej długości, i otrzymała przezeń nazwę wybrzeża Bellinshausen. Również kapitan okrętu „Cezarewicz" utrzymuje, że odkrył wyspę mającą niemal 18 morskich mil długości. *(W. Z.)*

— Piszą w *Ruskim Inwalidzie:* „Wiadomo z gazet, że szlachta Tambowska jeszcze przeszłego lata po ogłoszeniu pierwszego manifestu o sprawach wschodnich postanowiła ofiarować 500 koni pociągowych dla armii, i że podobało się Najjaśniejszemu Panu rozkazać, mieć na widoku tę ofiarę w razie potrzeby. Turcya wypowiedziała wojnę Rosyi; ruch wojsk stał się koniecznym. Gubernialny marszałek szlachty Tambowskiej książę Jerzy, syn Mikołaja Golicyn zaszczycony został dnia 2. listopada odezwą p. ministra spraw wewnętrznych z zawiadomieniem, że ofiarę szlachty Tambowskiej wypada teraz wprowadzić w wykonanie, i że Najjaśniejszy Pan życzyłby, żeby wszystkie 500 koni były dostarczone w przeciągu sześciu tygodni. Do korpusu dragonów przeznaczono 186 koni pociągowych, a do artyleryi reszta 314, z których 24 pociągowych. Otrzymawszy wspomnione zawiadomienie, gubernialny marszałek szlachty doniósł, że dostawę koni zacznie dnia 1. grudnia, to jest po 28 dniach. W tym celu niezwłocznie sam udał się do wszystkich powiatów, i gdziekolwiek przyjeżdżał, wszędzie obywatele witali go z radością, składając z najżywszą ochotą pieniądze, ile na każdego przypadało z rozkładu. Szlachta zaś mająca własne stada oświadczyła się z pomocą swemu marszałkowi przy kupnie koni. Tym sposobem całkowita ilość koni nabyta została w bardzo krótkim czasie, i dnia 28. listopada, nadesłani z korpusu dragonów dla przyjęcia, mogli już zabrać należne im 186 koni. A chociaż konie zakupione w różnych i dość odległych okolicach, trzeba było zebrać w jedno miejsce, wszystko to jednak szło ogniem, i dnia 30. listopada 314 koni, przeznaczonych dla artyleryi, szczęśliwie dostarczono na wyznaczone stanowisko miasto Lebedian, tak, że dnia 1. grudnia można już było przystąpić do przyjęcia reszta ofiarowanych koni. Tak więc w zupełności dokonany został przyjęty na siebie przez szlachtę Tambowską obowiązek, który w wykonaniu swojem nastręczał dosyć trudności, ale umiejętne rozporządzenia i czynność jej marszałka usunęły wszelkie przeszkody.

„Kiedy manifest o wojnie z Turcyą czytano w kościele parafialnym we wsi, należącej do dóbr gubernialnego marszałka szlachty Tambowskiej, tedy po skończonej mszy i nabożeństwie zebrała się około właściciela dóbr znaczna liczba włościan. Tu on objaśnił im powody wojny i ofiary, jakich ona może zażąda od wiernych synów ojczyzny, i dodał: jeżliby Najjaśniejszemu Panu podobało się nakazać pospolite ruszenie *(opołczenije)*, spodziewam się, że wy mnie nieodstąpicie, i pójdziemy razem walczyć za wiarę Prawosławną, za Cara i Ojczyznę“. Nagle wszyscy obecni rzucili się mu do nóg i zawołali: „Gotowi jesteśmy wszystko porzucić i iść na wojnę, gdzie Monarcha rozkaże! Takie przykłady są dostateczne, aby przekonać cały świat, jak silną jest Ruś święta pod berłem Prawosławnego swego Cara.

W innym liście p. Samarin zawiadamia: „Przytoczę przykład uczuć szlachty Tulskiej. Stanąwszy z kompanią na nocleg we wsi Bredichino, w powiecie Czernskim znaleźliśmy, że właściciel tej wsi P. G. Rajewski według zwyczaju wyznaczył kwatery dla pp. oficerów u siebie w domu. Przyszliśmy, zabraliśmy znajomość, i po pierwszych przywitaniach, rozmowa, ma się rozumieć, zwróciła się do działań naszych wojsk na granicach Turcyi. Podziękowawszy Opatrzności za wsparcie oręża naszego, rozmawialiśmy o uczuciach, jakie teraz ożywiają całe wojsko rosyjskie i wszystkie stany narodu rosyjskiego. „Dla nas fraszka, odpowiedział obywatel, gdyby była tylko potrzeba, ofiarować Najjaśniejszemu Panu na wydatki wojny po rublu srebrnym z duszy, co wyniesie 1,400.000 rubli srebrem z jednej naszej gubernii; inne gubernie niewątpliwie pójdą za naszym przykładem. Rosya, dzięki Bogu, niewyczerpana i niezwyciężona!“ Te patryotyczne uczucia odbiły się o serca pp. oficerów, i w mgnieniu oka wywołały okrzyk — hurra! Hurra Wielkiemu Naszemu Monarsze! Hurra drogiej ojczyznie naszej, Rusi Prawosławnej! Hurra walecznemu rosyjskiemu rycerstwu! Hurra szlachetnej zacnej szlachcie Tulskiej“. *(G. W.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Doniesienia z widowiska wojny.)

Dziennik „*Siebenb. Bote*“ z dnia 13. b. m. zawiera następujące doniesienie z teatru wojny:

Nie 800—900. lecz kilka tysięcy Turków stało naprzeciw Rosyanom na wyspie Radowan, a w ciągu bitwy nadsełano ustawicznie posiłki z Ruszczuka.

Z obu stron walczono z wielką zaciętością, i po dwakroć natarto na siebie bagnetami, przyczem dwa razy zdobyte przez Rosyan 6 dział musiano znowu Turkom odstąpić.

Od czwartku, to jest 26. z. m. bombardują Turcy codzień Dżyurdżewo z Ruszczuka przez jednę do dwóch godzin; zaczęli także do miasta rzucać bomby, a 27. i 28. wykonali niemi prawdziwe ćwiczenia, zapewne w tym zamiarze, ażeby doświadczyć jak też daleko niosą.

Na to bombardowanie nieodpowiadali bynajmniej Rosyanie, gdyż polne ich działa nie sięgają nawet do połowy Dunaju, podczas gdy 18- 36- i 38funtowe kule Turków daleko aż po-za miasto niosą.

Rzucane zaś dotychczas z Ruszczuka bomby nie idą tak daleko, gdyż padają tylko w kierunku kwarantany i stojącej również na brzegu kasarni.

Chociaż w wiele domów miasta Dżyurdżewo ugodziły kule armatnie, jednak zraniły dotychczas tylko dwóch oficerów rosyjskich, a o innych przypadkach nie słychać.

Codzień o szóstej godzinie rano i siódmej godzinie wieczór rzucają Turcy bomby, i mniej więcej ze skutkiem. Rzucona dnia 31. z. m. wieczór bomba padła niemal o 4 kroki przed żelaznym magazynem towarzystwa żeglugi parowej i pękła tam, przezco kawał jej wpadł w przednią stronę magazynu i wyleciał przez dach w ukośnym kierunku.

Rosyjska załoga w Dżyurdżewo ma się bardzo na baczności, i zbudowała znowu wielką bateryę od początku alei aż do magazynów parowej żeglugi. Ale tę robotę wykonywują Rosyanie tylko w nocy, gdyż za dnia byliby na ogień Turków narażeni; należące do tego ciężkie działa są co godzina oczekiwane.

Las na wyspie Mokan, na tym placu walki w miesiącu listopadzie z. r. wycinają teraz Rosyanie zupełnie, gdyż ułatwiał Turkom wylądowanie; codzień komenderują jedną kompanię do rąbania, a ścięte drzewo przedają mieszkańcom Dzyurdżewa sąg po 10 piastrów.

Dnia 3. b. m. o szóstej godzinie rano natarli Turcy mocno na Dżyurdżewo, jakoż 8 wielkich okrętów, mających więcej niż 1000 ludzi, wylądowało na wyspę powyższ kwarantany, przyczem byli wspierani silnym ogniem ze wszystkich dział twierdzy. Rosyanie wysłali naprzeciw wysiadającym na wyspę Turkom $1\frac{3}{4}$ bataliona piechoty, 1 szwadron konnicy i 2 działa, i po pięciugodzinnej uporczywej walce, w której padło więcej niż 500 armatnich strzałów z Ruszczuka, musieli Turcy znowu z wyspy ustąpić.

Walka ta nie obeszła się bez straty ze strony Rosyan, gdyż poległ w niej 1 podpułkownik i 1 oficer, tudzież około 100 szeregowców. Jednego Turka ujęto w niewolę; strata ich jest wprawdzie niewiadoma, ale ma być także znaczną, gdyż walczono z największą zapalczywością.

W czasie potyczki stała cała załoga Dżyurdżewa na pogotowiu, a z obozu pod Frateszti przybył w pomoc jeden batalion do miasta.

Posiłki dla rosyjskiego wojska w małej Wołoszczyznie przybywają bez ustanku, i zapewne przeszło już przez Krajowe znowu kilka tysięcy. Również sprowadzają ciągle z poblizkich pogranicznych gór wielkie jodły ku Dunajowi w kierunku Kalafatu.

Z przyjemnością donieść oraz można, że według jednomyślnych z tamtych stron doniesień szanują Turcy własność poddanych austryackich, a mianowicie ich liczne trzody owiec. *(W. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości z Adryanopolu.)

Z Adryanopola donoszą z d. 9. lutego, że tamtejszy grecki dom handlowy wspólnie z domem bankierskim w Konstantynopolu zaliczył Porcie 20 mil. piastrów na rachunek zaciągnąć się mającej pożyczki państwa. Dziesięć milionów w Adryanopolu wypłaconych odesłano bezpośrednio do Szumli, do głównej kwatery armii naddunajskiej, gdzie niedostatek pieniędzy wzmógł się do tego stopnia, że niepodobna było wypłacać gaży oficerom. Przybycia Sułtana spodziewają się z pewnością w połowie marca. *(Lloyd.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. lutego. Dekretem cesarskim ogłoszonym w dzisiejszym „Monitorze“ powołano do armii rezerwy lat 1849 i 1850 w sile blisko 80.000 ludzi.

Ateny, 16. lutego. Powstanie w Epirze wzmaga się coraz więcej; ztąd udała się znaczna liczba studentów do tamtejszej armii, której siła pomnożyła się na 8000 ludzi. Załoga w Chalkis uwolniła więzniów i przyłączyła się do insurgentów. Wojsko pograniczne pod dowództwem jenerała *Izavella* otrzymało posiłki; notę turecka doręczono ambasadorom mocarstw opiekuńczych. Na zażalenie ze strony posła tureckiego usunięto tutejszego dyrektora policyi.

Konstantynopol, 13. lutego. Odmowna odpowiedź Rosyi jest tu już wiadoma. Oddział floty powrócił już z czarnego morza do Bosforu. Z Warny donoszą z d. 10. b. m., że przybył tam konwój turecki pod francusko-angielską eskortą. Od niejakiego czasu obiegają tu znowu pogłoski o zmianie ministrów; mówią, że Reszyd Basza ma być mianowany wielkim wezyrem. *(L.k. a.)*

— Gazeta Kronsztadzka donosi o zaciętej bitwie, która się miała zacząć dnia 9. b. m. o milę od Braiły, a 10. przy odejściu poczty jeszcze się nie skończyła. Według innych doniesień tej samej gazety słyszano już d. 7. b. m. pod Braiłą okropną kanonadę. Zdaje się, że dzień 10. lutego był powszechnym dniem walki nad niższym Dunajem, bo oprócz bombardowania portu tureckiego pod Ruszczukiem z wyspy Radowan miała także pod Oltenicą zajść zacięta walka. Na otrzymaną w głównej kwaterze wiadomość o tej bitwie udał się jenerał Kotzebue niezwłocznie na plac walki. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 16. lutego. Według doniesień handlowych podajemy ceny średnie cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Skolem, Wojniłowie, Stryju, Żurawnie i Żydaczowie: korzec pszenicy 7r.48k.—6r.24k.—7r. 24k.—7r.30k.—7r.; żyta 5r.48k.—5r.12k.—6r.12k.—4r.18k.—5r.; jęczmienia 4r.48k.—0—4r.36k.—4r.—4r.; owsa 2r. 48k.—2r.24k. —3r.6k.—2r.24k.—2r.30k.; hreczki w Żydaczowie 4r. kukurudzy 6r.—5r.12k.—5r.36k.—0—5r.; kartofli w Skolem 4r.; w Żurawnie 3r.40k. Cetnar siana 1r.—48k.—36k.—48k.—1r.—30k. Sąg drzewa twardego 6r.—2r.30k. (mieszanego) —5r.20k.—5r.—6r.30k., miękkiego 2r.36k.—2r.30k.—4r.—3r.48k.—6r. Funt mięsa wołowego $3\frac{3}{5}$k. —$3\frac{4}{5}$k.—$3\frac{3}{5}$k.—$3\frac{1}{5}$k.—$3\frac{2}{3}$k. Garniec okowity 1r.8k.—1r.6k.—1r. 42k.—1r.5k.—1r.12k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 17. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 8r. 12k.—7r.48k.—8r.; żyta 6r.36k.—6r.24k.—6r.; jęczmienia 4r.54k. —5r.—4r.48k.; owsa 3r.6k.—3r.—2r.48k.; hreczki 0—5r.36k.—4r. 48k.; kukurudzy 6r.—6r.—6r.24k. Cetnar siana po 40k.—40k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.12k.—4r.54k.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—$3\frac{1}{5}$k.— $3\frac{3}{5}$k. i za garniec okowity 1r.55k.—2r.2k.—1r.36k. m. k. Kartofli, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 25—26. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	57	6	—
Dukat cesarski	„ „	6	1	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	21	10	26
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	—	2	1
Talar pruski	„ „	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	23	90	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. lutego 1854.

		zł r.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Zadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 23. lutego.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$88\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ 88 $87\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$	$87\frac{7}{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	$91\frac{1}{4}$ $90\frac{3}{4}$	91
detto detto	$4\frac{1}{2}$%	„	$77\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$77\frac{5}{8}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	$70\frac{1}{4}$ 70	$70\frac{1}{8}$
detto detto detto	4%	„	—	—
detto detto	3%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	$221\frac{1}{4}$	$221\frac{1}{4}$
detto detto z r. 1839		„	130 $129\frac{7}{8}$	$129\frac{7}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		59	59
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$85\frac{3}{4}$	$85\frac{3}{4}$
Akcye bankowe			1286 1284 1275	1280
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$472\frac{1}{2}$	$472\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.				$2247\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.				600
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 23. lutego.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	109	109 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	131	131 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl	$130\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 131	$130\frac{3}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$96\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{7}{8}$ 97	$96\frac{7}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	192	192 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$126\frac{1}{2}$ l.	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.45 46 47 48	$12.47\frac{1}{2}$ 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$127\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$127\frac{5}{8}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	$153\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ l.	$153\frac{3}{4}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	154 $153\frac{3}{4}$ l.	154 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty		$36\frac{5}{8}$ Agio

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 24. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 109. — Augsburg 131 l. — Frankfurt $130\frac{1}{2}$ l. — Hamburg $96\frac{3}{4}$. — Liwurna $126\frac{1}{2}$ l. — Londyn 12.46 l. — Medyolan $127\frac{1}{2}$ l. — Paryż $153\frac{3}{8}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $88\frac{1}{16}$—$88\frac{1}{8}$. Detto S. B. 5% 108—110. Detto $4\frac{1}{2}$% $77\frac{1}{4}$—$77\frac{3}{8}$. Detto 4% 70—$70\frac{1}{8}$ Detto z r. 1850 z wypłata 4% 90—$90\frac{1}{2}$. Detto z r. 1852 4% $88\frac{1}{2}$—89. Detto 3% 55—$55\frac{1}{4}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $44\frac{1}{2}$—$44\frac{3}{4}$. Detto 1% — — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 87—$87\frac{1}{2}$. Detto z krajów kor. 5% $86\frac{1}{4}$—$86\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1834 221—$221\frac{1}{4}$. Detto z r. 1839 $129\frac{3}{4}$—$129\frac{7}{8}$. Oblig. bankowe $2\frac{1}{2}$% 59—$59\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 99—$99\frac{1}{2}$. Akcye bankowe z ujmą 1278—1280. Detto bez ujmy 1080—1082. Akcye bankowe now. wydania 980—981. Akcyé banku eskomp. $94\frac{1}{2}$—$94\frac{5}{8}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $226\frac{1}{4}$—$226\frac{3}{8}$. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 252—254. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $54\frac{1}{2}$—55. Detto żeglugi parowej 605—606. Detto 11. wydania 597—599. Detto 12. wydania 576—577. Detto Lloyda 575—580. Detto młyna parowego wiédeń. 125—126. Renty Como 13—$13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 zlr. 81—$81\frac{1}{4}$. Windischgrätza losy $27\frac{1}{2}$—$27\frac{3}{4}$. Waldsteina losy 29—$29\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{3}{4}$—11. Cesarskich ważnych dukatów Agio $35\frac{3}{4}$—36.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. lutego.

Obligacye długu państwa 5% $88\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$% $77\frac{1}{16}$; 4% 70; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 $220\frac{1}{2}$; z. r. 1839 $129\frac{3}{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1278. Akcye kolei półn. 2265. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 605 Lloyd $577\frac{1}{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $109\frac{1}{2}$. Augsburg $130\frac{3}{4}$ 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $130\frac{1}{2}$ p. 2. m. Hamburg $96\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna $126\frac{3}{4}$ p. 2. m. Londyn 12.45. l. 3 m. Medyolan $127\frac{3}{8}$ Marsylia — l. Paryż $153\frac{1}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 24. lutego o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $35\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $36\frac{1}{4}$. Ros. imperyały 10 32. Srebra agio $28\frac{3}{4}$ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. lutego.

Hr. Baworowski Włodzimierz, z Strussowa. — JE. hr. Mier Feliks, z Buska. — Hr. Dunin-Borkowski Edward, z Żółkwi. — Biliński Wiktor, z Ispasa.

Dnia 26. lutego.

Hr. Lanckoroński Stanisław, z Rozdoła. — Hr. Kalinowski Władysław z Bukowice. — Baron Horoch Seweryn, z Przemyśla. — Baron Doliniański Seweryn, z Dolinian. — P. Antoniewicz Antoni, z Skomorochów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. lutego.

Hr. Starzeński Michał, do Olejowa. — Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — PP. Kochajewski Jan, do Złoczowa. — Witosławski Tadeusz, do Sorokowa. — Komar Seweryn, do Gajów.

Dnia 26. lutego.

P. Gottlieb Antoni, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. i 26. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. ('' ''' '''')	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 11 5	— 4°	— 1°	zachodni$_0$	pochm.
2 god. pop.	27 9 9	— 1°	— 4°	połud.-wsch.$_0$	pogoda
10 god. wie.	27 6 4	— 2°		połud.-zach.$_1$	„
6 god. zran.	27 5 6	— 3°	0°	połud.-zach.$_1$	pochm.
2 god. pop.	27 5 6	0°	— 3°	zachodni$_0$	„
10 god. wie.	27 5 6	— 3°		„	zawierzucha

T E A T R.

Dziś: krotochwila polska: „**Czapka czarodziejska.** Między aktami: **Przedstawienie Arabów** z *Cabylly w Marokko.*

Jutro: „**Ostatni Bal maskowy.**“

Dnia 25go lutego 1854 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

79. 55. 10. 66. 41.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 11. i 22. marca 1854 roku.

K R O N I K A.

Obywatele miasta Bełza powodowani uczuciem ludzkości, złożyli w dzień Imienin Jego c. k. Apost. Mości, uzbierane ze składki 25 złr. 17 kr. na ręce burmistrza miasta swego z prośbą przesłania daru tego na zakład Niemowląt we Lwowie.

— Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik raczył zwidzieć Zakład narodowy imienia Ossolińskich dnia 11. lutego. O wpół do pierwszej oczekiwał już zastępca kuratora literackiego Maurycy hr. Dzieduszycki w towarzystwie urzędników bibliotecznych Augusta Bielowskiego i Karola Szajnochy, u wnijścia do sal zakładowych na przybycie dostojnego Gościa. Jakoż niebawem przybył Jego Cesarzewiczowska Mość w towarzystwie Jego Excellencyi Agenora hr. Gołuchowskiego, Namiestnika królestw Galicyi i Lodomeryi i wprowadzony został najprzód do galeryi obrazów, gdzie każdy utwór znakomitszy oglądał; następnie obejźrzał szczegółowo liczny zbiór numizmatyczny tego zakładu, mianowicie numizmatykę krajową, począwszy od sławnego i nader rzadkiego grosza Kazimierza wielkiego oraz Kiejstutowego denara aż do medalów Augusta III. i Maryi Józefy, córki Cesarza Józefa I. Z kolei rozpatrywał Jego Cesarzewiczowska Mość z upodobaniem w osobliwościach, jakie Zakład ten w rękopismach, inkunabułach i drukach rzadkich, w dyplomach, autografach i przedmiotach archeologii krajowej posiada, tudzież wdzięcznie uważał przechowanie kosztownych i znakomitych dzieł obcych, jako Tuggera: *Spiegel der Ehren des Erzhauses Oesterreich*, i Hergota: *Pinacotheca Principum Austriae*, przedstawiająca liczne wizerunki książąt Austryackich. Wkońcu zajęły uwagę Jego Cesarzewiczowskiej Mości rysunki ręczne najznakomitszych mistrzów tak szkoły włoskiej z jej poddziałami, jako też szkoły flamanckiej, niemieckiej i francuzkiej, oraz sztychy rozmaite, które bądź ze względu na dawność, bądź ze względu na przedmiot i wykonanie godne są zwrócić znawców uwagę. Obejźrzawszy potem samąż bibliotekę i przypatrzywszy się jej uporządkowaniu oznajmić raczył pochwałę swoją całemu zakładowi. Zastępca kuratora i bibliotekarz mieli zaszczyt złożenia Jego Cesarzewiczowskiej Mości dzieł swoich w hołdzie najwyższego poważania. Wizyta skończyła się po godzinie drugiej.

— Paganini zapisał testamentem swemu miastu rodzinnemu Genuy jedne z najlepszych skrzypców swoich. Niedawno otworzono po raz pierwszy skrzynię zawierającą ten szacowny instrument, a Sivori, uczeń sławnego wirtuoza pokazał go w obecności rady gminy. Jestto tak zwany Guarnerius del Gesu z taką potęgą tonu, że Paganini zwykł go był nazywać działem swojem. Byłto najulubieńszy instrument jego i obdarzył nim swe miasto rodzinne, ażeby żaden skrzypek nie posiadał go po nim.

— Franciszek Liszt, bawiący od lat kilku w Waimarze, pracuje nad broszurą pod tyt.: „O węgierskiej muzyce i o Cyganach“, która w oryginale francuskim tudzież w węgierskiem i niemieckiem tłumaczeniu wyjdzie u G. Heckenast'a w Peszcie.

— Z Tryestu donoszą, że ludzie u nich zapadają na ospę; w ciągu ostatnich trzech miesięcy zachorowało 25 osób, a z nich 13 umarło. Uważano, że szczepienie tylko do pewnego czasu chroni, radzą więc doktorowie powtarzać szczepienie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.